

Miłość bezinteresowna

(22 niedziela zwykła, rok C, Łk 14, 1a.7-14)



Tej niedzieli Pismo święte zachęca nas, aby nie mieć zbyt dużo ambicji. W istocie jesteśmy dalecy od ducha konkurencji i ekonomicznych wyliczeń rentowności: trzeba nam poszukiwać skromności, powściągliwości, odsunięcia się, jeśli chcemy znaleźć łaskę u Boga. Gdyż, jest to obietnica Pana, będzie to nam zwrócone.

Jezus mówi jednocześnie o bezinteresowności. Może o tym mówić, gdyż Jego przyjście na ziemię jest bezinteresownym darem Boga. Jest łaską, ta bezinteresowna miłość. A Bóg nie kocha nas, dlatego że na to zasłużyliśmy, ale dlatego iż może nas miłować skoro jest Miłością.

Wobec tego Jezus prosi człowieka, stworzonego na obraz Boga, o miłowanie jak Bóg nas miłuje, to znaczy bezinteresownie, oczekując w zamian uznania za sprawiedliwych podczas zmartwychwstania zmarłych.

Chodzi o prawdziwą rewolucję w relacjach między ludźmi: umieścić na pierwszym planie dar i w zamian otrzymać jedynie radość dawania! Jezus idzie nawet do oświadczenia, że szczęśliwymi są ci, którzy widzą sens w bezinteresowności w relacjach międzyludzkich.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna Szubstarska